

Wypuszczają przestępców by było miejsce dla opozycji

20 sierpnia 2016

Turcja rozpoczęła wypuszczanie 38 tysięcy więźniów, po ogłoszeniu reformy karnej, która robi miejsce dla dziesiątek tysięcy podejrzanych schwytanych po nieudanym puczu w lipcu.

Rząd nie podał powodów reform, ale wiadomo, że więzienia pękają w szwach po masowych aresztowaniach, które nastąpiły po puczu. Po reformie skazani, którym zostało dwa lata do końca wyroku będą mogli zostać zwolnieni w zawieszeniu, wydłużając okres zawieszenia o rok. Nie będą mogli tego zrobić więźniowie skazani za morderstwa, terroryzm, przemoc i przestępstwa seksualne.

W pierwszym kroku zwolnionych zostanie 38 tysięcy osób, ale ustawa może objąć ostatecznie prawie 100 tysięcy skazanych, którzy odsiedzieli przynajmniej połowę wyroku.

W ramach działań po nieudanym zamachu stanu zatrzymano 40 tysięcy osób, a formalnie aresztowano 20 tysięcy, poinformował w środę premier Binali Yildirim. 80 tysięcy osób usunięto z pracy w administracji, wojsku, policji, edukacji i sądownictwie. Zamknięto ponad 4262 firmy i instytucje powiązane z Fethullahem Gulenem, kaznodzieją oskarżanym o przygotowanie spisku.

Według badań, przytaczanych przez tygodnik „The Economist”, aż 84% Turków wierzy, że zamachowcy, którzy 15 lipca próbowali przeprowadzić zamach stanu, otrzymało pomoc z zagranicy, a 70% – że zamach był inspirowany przez Amerykanów.

To przekonanie nie wzięło się z nieba. Prorządowe gazety tureckie twierdziły, że CIA kierowała zamachem z ośrodka na wyspie na Morzu Marmara (część Morza Śródziemnego między Turcją a Grecją), że emerytowany amerykański generał przekazał

zamachowcom miliardy dolarów i że Amerykanie kazali zbuntowanym żołnierzom zabić prezydenta Erdogana.

Poparcie dla Erdogana wzrosło po zamachu z 47% do rekordowo wysokiego poziomu 68%.

Autorstwo: (j) i (g)

Na podstawie: Reuters.com, Economist.com

Źródło: Euroislam.pl

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net